

21.07.09

Kraków, 1 lipca 2009 r.

Jan Franczyk
Radny Miasta Krakowa

Szanowany Pan
Prezydent Miasta Krakowa
Prof. Jacek Majchrowski

INTERPELACJA

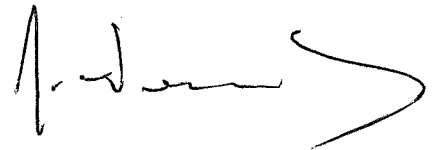
Szanowny Panie Prezydencie,

W trakcie mojego dyżuru, który pełniłem jako radny Miasta Krakowa, zgłosił się do mnie mieszkaniec ul. Grądy, pan Marian Lipski, żaląc się, że zarejestrowany 21 grudnia 1999 roku Komitet Społeczny ds. Budowy Kanalizacji w Mogile i Lesisku, do dzisiaj nie udzielił swoim członkom informacji dotyczącej zgromadzonych środków na budowę kanalizacji, a także sposobu zagospodarowania zebranej sumy. Pan Lipski twierdzi, że nie podejrzewa nikogo o jakieś malwersacje finansowe, ale jako udziałowiec budowy kanalizacji w osiedlach Mogiła i Lesisko, chciałby wiedzieć, jak zostały wykorzystane, między innymi i jego pieniądze.

W związku z powyższym chciałby zapytać, czy Urząd Miasta Krakowa dysponuje jakimiś instrumentami prawnymi, pozwalającymi sprawdzić finansową stronę działalności wymienionego Komitetu Budowy Kanalizacji.

Będę wdzięczny za udzielenie odpowiedzi na piśmie.

Z poważaniem



W załączeniu, kopia artykułu prasowego na powyższy temat.

W ubiegły poniedziałek, 2 marca, w redakcji „Głosu-Tygodnika Nowohuckiego” dyżur pełnił redaktor naczelny Jan L. Franczyk. Oto niektóre ze zgłoszonych przez mieszkańców Nowej Huty spraw:

JEST JESZCZE GORZEJ

Na redakcyjny dyżur zgłosiła się p. Barbara U., mieszkanka os. Kalinowego. W grudniu ub. roku jej perypetie z sąsiadami w artykule „Starsza pani »donosi«” opisała red. Krystyna Lenczowska. Pani Barbara jest wdową, kobietą starszą i schorowaną. Skarży się na uciążliwych sąsiadów, którzy zatrzuwają jej życie hałasem. – Publikacja w „Głosie” nic nie pomogła. Ostatnio jest jeszcze gorzej. A ja chcę tylko trochę spokoju i ciszy – opowiada.

Sprawą postaramy się zainteresować Straż Miejską.

CHCIELIBYŚMY WIEDZIEĆ, CUP Z NASZYMI PIENIĘDZMI

Na dyżurze zjawił się również pan Marian Lipski, mieszkaniec ul. Grądy. Pokazał dokument informujący, że Zarząd Gospodarki Komunalnej w dniu 21 grudnia 1999 roku zarejestrował Komitet Społeczny ds. Budowy Kanalizacji w Mogiła i Lesisku. Później udostępnił kopię artykułu, jaki 20

marca 2001 roku ukazał się w „Dzienniku Polskim”. Można w nim przeczytać m.in.: „Mamy szczęście, że MPWiK postanowiło wybudować kolektor tzw. dolnej terasy Wisły. Ma on biec od Kajaw przez Mogiłę, Legna Dabie. My będziemy się mogli do niego podpiąć. Obecnie mamy na koncie 470 tysięcy złotych (w tym odsetki 50 tys.)”. I właśnie o pieniądze chodzi. 25 października 2008 roku, grupa członków komitetu przesała pismo do przewodniczącego komitetu kanalizacji osiedli Mogiła i Lesisko. W przesłanym liście napisano: „W związku z zakończeniem etapu budowy kanalizacji oraz w trosce o właściwą ocenę działalności prowadzonego przez Pana Komitetu Kanalizacji, my, niżej podpisani członkowie (udziałowcy budowy kanalizacji w osiedlach Mogiła, Lesisko) uprzejmie prosimy o udzielenie informacji dotyczącej zgromadzonych środków na realizację wymienionej inwestycji. Z przedłożonej informacji pragniemy uzyskać wiedzę dotyczącą:

■ wysokości zebranych ze składek środków (ogółem),

■ sposoby zagospodarowania zebranej sumy i osiągniętych efektów.

Nasza prośba wynika z różnych opinii krążących wśród mieszkańców zaangażowanych w budowę kanalizacji, a przekazana nam informacja pozwoli wszystkim zainteresowanym na wyrobienie sobie właściwej opinii. Z uwagi na społeczną wagę problemu prosimy o przekazanie tej informacji (...) do końca bieżącego roku”. List zawiera dziewięć podpisów.

Pan Marian zdecydował się prosić naszą gazetę o interwencję, gdyż odpowiedzi nie doczekał się do dzisiaj. – My naprawdę nikogo nie podejrzewamy o jakieś malwersacje finansowe. Chcemy tylko wiedzieć – a przecież mamy do tego prawo – jak zostały wykorzystane nasze pieniądze. Ile na przykład środków udało się zgromadzić na naszym koncie z tytułu odsetek? Może upublicznienie sprawy zaowocuje tym, że wreszcie doczekamy się jakiejś informacji.

NIE WIEM, ZA CO ZOSTAŁEM UKARANY

Pan Marian Klater, mieszkaniec Łuczanowic, do dzisiaj nie może zro-

zumieć, dlaczego został ukarany przez Straż Miejską. A poszło o śmieci i umowę z MPO na ich wywóz. W 2007 roku pan Klater zrezygnował z tradycyjnych pojemników, ponieważ stwierdził, że śmieci wytwarza mało i bez potrzeby przepłaca za regularne opróżnianie niepełnych pojemników. – W domu mieszkam tylko z żoną. Jesteśmy starszymi ludźmi. Śmieci wytwarzamy mało, a papier – zamiast wyrzucać go do pojemnika – używamy jako podpalki. Dlatego postanowiłem zrezygnować z pojemników. Ale w zamian zakupiłem worki foliowe do wywozu śmieci i 20 listopada 2007 roku podpisałem stosowną umowę na ich wywóz przez MPO. Od tamtej pory co jakiś czas wysławiam przed bramę worki ze śmieciami, który jest zabierany przez samochód tej firmy. Tymczasem w styczniu zostałem ukarany przez Straż Miejską za to, że nie posiadam stosownej umowy z firmą wywożącą śmieci. Proszę popatrzeć na tę fakturę. Wynika z niej jednoznacznie, że moje śmieci wywozi MPO, a ja regularnie ten wywóz opłacam – zali się p. Marian.

(1)

LENĘ

piani przez pijaków, wszędzie smród i brud, a nasze interwencje i prośby kierowane pod adresem Urzędu Miasta pozostają bez echa – opowiada mieszkanka.

Do Urzędu Miasta pismo w tej sprawie wysłał również proboszcz parafii, na której terenie znajduje się sklep. W piśmie tym można przeczytać: „Wejście do wymienionego sklepu alkoholowego znajduje się w odległości 32 metrów od jednej z bram kościoła. W trasce o wychowane dzieci i młodzież, a także o tych, którzy w naszej parafii z trudem leczą się z nałogu pijanstwa oraz ze względu na godność miejsca, jakim jest kościół parafialny, wyrażam nadzieję, że decydenci zweryfikują swoją decyzję i wycofają ją ze względu na dobro wspólne mieszkańców i wiernych”.

Z jednej strony Miasto faktycznie stara się walczyć z alkoholizmem, działa Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, na różne projekty profilaktyczne wy-

PAPAK-OPAKOWANIA

PAPIEROWE, TEKSTUROWE, FOLIOWE, JEDNORAZOWE, OZDOBNE

Na wesela i komunie oferujemy
opakowania do tortów i ciast na wynos,
opakowania na galaretki, stelaże do tortów.

Szkolenie taneczne

W STYLU LATIN